

Sygn. akt IV Pa 17/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Witkowski

Sędziowie: SO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

SO Jerzy Zalasiński

Protokolant st.sekr.sądowy Iwona Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko M. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą SILNIKI F. M. W. (1) w Ł.

o odszkodowanie i zaległe wynagrodzenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 lutego 2018r. sygn. akt IV P 73/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od T. S. na rzecz M. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą SILNIKI F. M. W. (1) w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jerzy Zalasiński Jacek Witkowski Elżbieta Wojtczuk

Sygn. akt IV Pa 17/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 27 grudnia 2016 r. skierowanym przeciwko pozwanemu M. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą SILNIKI F. w Ł. powód T. S. domagał się zasądzenia odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę oraz wynagrodzenia za listopad 2016 r.

Powód wskazał, że był zatrudniony u pozwanego od 13 lipca 2015 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony. 3 listopada 2015 r. złożył pracodawcy wypowiedzenie umowy o pracę z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Mimo faktycznego upływu okresu wypowiedzenia, w dalszym ciągu wykonywał pracę do 22 listopada 2016 r. Pismem z 6 grudnia 2016 r. wezwał pozwanego do zapłaty wynagrodzenia za pracę, wydania zaświadczeń o wysokości otrzymywanego wynagrodzenia i świadectwa pracy. W odpowiedzi na to pismo pozwany przesyłał powodowi

rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz świadectwo pracy. Tę korespondencję powód otrzymał 14 grudnia 2016 r. Pismem z 19 grudnia 2016 r. powód wezwał pozwanego do sprostowania świadectwa pracy, na które nie otrzymał odpowiedzi. Powód wskazał, że w rozwiązaniu umowy o pracę brak jest dostatecznego uzasadnienia i skonkretyzowania przyczyny jej rozwiązania.

W piśmie procesowym z 10 stycznia 2017 r. powód określił wysokość odszkodowania na 5.550 zł, a wysokość wynagrodzenia na 700 zł (k. 9).

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 22-25).

Pełnomocnik pozwanego wskazała, że pozew został złożony z naruszeniem terminu określonego w art. 264 § 2 kp. Pozwany złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia 22 listopada 2016 r. Powód odmówił przyjęcia i podpisania dokumentu. Pozwany wysłał dokument wraz ze świadectwem pracy pocztą. Korespondencja została odebrana 9 grudnia 2016 r., a nie 14 grudnia 2016 r. Pozwany zaprzeczył również, aby powód złożył 3 listopada 2016 r. wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Powód nie przedstawił takiego dokumentu, ani potwierdzenia jego nadania pracodawcy. Powód świadczył pracę do 22 listopada 2016 r. i w tym dniu pozwany złożył mu rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Pełnomocnik pozwanego podniosła, że zachowania powoda stanowiły rażące naruszenie obowiązków pracowniczych. Pozwany wykonywał pracę jedynie z powodem. W wyniku zaniedbań powoda, przeciągania czasu pracy, ciągłego spóźniania się i robienia sobie w trakcie pracy prywatnych wycieczek, praca często musiała być wykonywana lub poprawiana po powodzie przez pozwanego, również nocami. Pozwany często nie był w stanie wywiązać się z umów z kontrahentami, którzy czekali na zamówiony silnik. Powód często się spóźniał, często opuszczał stanowisko pracy w celu załatwienia prywatnych spraw, wykonywał pracę na tzw. czas (powód otrzymywał wynagrodzenie godzinowe) i wyjeżdżając po zamówioną część celowo opóźniał powrót do siedziby pracodawcy. W innym przypadku powód po tracie (...) przemieszczał się pasem awaryjnym z prędkością 45 km/h w trakcie wyjazdu służbowego, palił papierosy w ciągu pracy mimo ciągłych zakazów, na co tracił mnóstwo czasu, odmawiał wykonywania poleceń pozwanego, zaniedbywał obowiązki w trakcie obsługi z zakładem (...), błędnie i niestarannie weryfikował elementy zużyć głowic samochodowych, niedokładnie segregował elementy z silnika, niedokładnie przygotowywał elementy demontowane z silnika do regeneracji, nie domywał elementów przeznaczonych do montażu, nieprecyzyjnie usuwał klej z części silnika, chował drobne części silnika twierdząc, że już wszystko jest zrobione, doprowadzał do zniszczeń powstałych wskutek pomyłek w systemie odkręcanie - zakręcanie. Powyższe zachowania powoda miały charakter powtarzający się, trwały od dłuższego czasu, również w okresie miesiąca przed rozwiązaniem przez pozwanego umowy o pracę. Pozwany wielokrotnie ustnie upominał powoda, lecz nie przynosiło to skutku.

W piśmie procesowym z 8 marca 2017 r. pełnomocnik powoda sprecyzował wysokość odszkodowania na 6.000 zł, a wysokość wynagrodzenia za listopad 2016 r. na 968 zł.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego M. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą SILNIKI F. w Ł. na rzecz powoda T. S. kwotę 968 zł tytułem wynagrodzenia za listopad 2016 r., w pozostałej części powództwo oddalił, zniósł wzajemnie koszty procesu i wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności (k. 103).

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

T. S. był zatrudniony u M. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą SILNIKI F. w Ł. od 13 lipca 2015r. na podstawie umowy o pracę na czas określony do 30 czerwca 2017 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mechanika pojazdów samochodowych.

Początkowo współpraca stron układała się należycie. Z czasem T. S. zaczął wcześniej wychodzić z pracy za zgodą pracodawcy. Następnie zaczął się spóźniać do pracy, zbyt długo wracał do siedziby firmy z częściami zamiennymi, nieostanie obchodził się z półproduktami do regeneracji silników, nie utrzymywał porządku w warsztacie i palił w pracy papierosy mimo zakazu pracodawcy. Z uwagi na powyższe okoliczności M. W. (1) postanowił rozwiązać z T. S. umowę o pracę. W tym celu sporządził oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia wskazując jako przyczynę niewykonanie obowiązków związanych z umową o pracę oraz opuszczanie miejsca pracy. W piśmie tym pouczył pracownika o prawie wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego Sądu Pracy w S. w terminie 14 dni od dnia doręczenia pisma.

22 listopada 2016 r. w obecności swojej żony K. W. M. W. (1) próbował wręczyć T. S. przygotowane rozwiązanie umowy o pracę informując go jednocześnie, że zwalnia go z pracy z powodu niedopełnienia obowiązków pracowniczych. Pracownik odmówił przyjęcia pisma i opuścił zakład pracy. Wcześniej M. W. (1) poinformował go, że wyśle mu świadectwo pracy.

27 grudnia 2016 r. T. S. nadał na pocztę pozew zawierający odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

M. W. (1) nie zapłacił T. S. wynagrodzenia za listopad 2016 r. wysokości 1.295,00 zł brutto.

Ustalwszy powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie zasądzenia wynagrodzenia za listopad 2016 r. w wysokości 968 zł okazało się uzasadnione a wysokość dochodzonego roszczenia nie była sporna, gdyż jak wynika z listy płac za listopad 2016 r. (k. 15) za ten miesiąc powód powinien otrzymać 1.295,00 zł brutto, tj. 968,88 zł netto. Wysokość tego roszczenia pełnomocnik powoda sprecyzował na kwotę 968,00 zł. Sporne było jedynie to, czy pozwany wypłacił powodowi powyższą kwotę.

Zgodnie z art. 94 pkt 5 kp pracodawca jest obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie. Sąd zbadał, czy pozwany wywiązał się z tego obowiązku w zakresie wynagrodzenia za listopad 2016 r. Powód stanowczo twierdził, że przedmiotowego wynagrodzenia nie otrzymał. Pozwany wyjaśnił, że zapłacił powodowi za ten miesiąc trzykrotnie, tj. 4, 11 i 18 listopada w kwotach po ok. 400 zł, lecz nie wziął pod pracownika stosownego pokwitowania. W ocenie Sądu wersja pozwanego nie została potwierdzona żadnymi dowodami. Pracodawca nie umiał nawet określić, jakie dokładnie kwoty wypłacił powodowi. Stąd też Sąd Rejonowy uznał, że pozwany faktycznie nie wypłacił powodowi wynagrodzenia za listopad 2016 r. i dochodzoną kwotę zasądził od pracodawcy na rzecz pracownika.

Odnosząc się zaś do żądania zasądzenia odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę Sąd Rejonowy wskazał, że jest ono niezasadne, gdyż pozew został wniesiony po upływie ustawowego terminu.

Zgodnie z art. 264 § 2 kp w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia przedmiotowego pozwu, żądanie odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 21 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powyższy termin informacji o jednostce orzeczenia sądówbiegnie zatem od dnia, w którym oświadczenie pracodawcy doszło do pracownika w sposób pozwalający mu zapoznać się z jego treścią, choćby pracownik odmówił zapoznania się z nim (art. 61 kc w zw. z art. 300 kp). Termin przewidziany w art. 264 § 2 kp jest terminem prawa materialnego, do którego nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia terminowi i przywracania go. Sąd oddala powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w art. 264 kp, których nie przywrócono (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1986, nr 12, poz. 194). Termin wynikający z art. 264 kp jest zachowany, gdy pracownik najpóźniej ostatniego dnia złoży pozew we właściwym sądzie lub nada w polskim urzędzie pocztowym operatora publicznego przesyłkę do tego sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 1999 r., I PKN 167/99, OSNAPiUS 2000, nr 21, poz. 783). Nadto zgodnie z art. 265 § 1 i 2 kp jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócić uchybiony termin. Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające

przywrócenie terminu. O istnieniu winy lub jej braku w uchybieniu terminowi należy wnioskować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, lecz odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia o wypowiedzeniu warunków umowy, zawierającego prawidłowe pouczenie o prawie odwołania do sądu, nie stanowi podstawy do przywrócenia uchybionego terminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPiUS 1997, nr 15, poz. 268).

Sąd Rejonowy wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż od pewnego czasu pozwany zaczął być niezadowolony z jakości pracy świadczonej przez powoda. Pracownik spóźniał się do pracy lub wcześniej z niej wychodził, palił papierosy w czasie pracy mimo zakazu pracodawcy, nie dbał o czystość miejsca pracy, spóźniał się po odbiór części zamiennych i postępował z nimi niedbale. Powyższe okoliczności potwierdzili świadkowie R. T., R. G., L. N. i S. O.. Zrozumiałe jest, że w takiej sytuacji pracodawca mógł planować rozstanie się z pracownikiem. Pozwany uczynił to sporządzając oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że mimo złożenia tego pisma do akt sprawy dopiero 2 lutego 2018 r. (k. 96), Sąd nie miał wątpliwości, że właśnie ono zostało okazane powodowi. Żona pozwanego przekonująco wyjaśniła bowiem okoliczności powstania tego dokumentu, innego w treści niż to, które następnie zostało wysłane do powoda. 22 listopada 2016 r. w obecności swojej żony pozwany próbował wręczyć przygotowane pismo pracownikowi, który odmówił zapoznania się z pismem i jego odbioru. W ocenie Sądu powyższe fakty wynikają z uzupełniających się w tej części relacji pozwanego i świadka K. W. oraz pisma zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (k. 92).

Sąd Rejonowy podniósł również, że powód nie wykazał, aby 3 listopada 2016 r. wręczył pozwanemu wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Na tę okoliczność pracownik nie wskazał żadnego dowodu. Zeznania jego żony A. S. potwierdzają jedynie fakt sporządzenia takiego oświadczenia, a nie jego wręczenia pozwanemu. Z drugiej zaś strony ewentualne dostarczenie pracodawcy przedmiotowego pisma nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż powód twierdził, że mimo upływu okresu wypowiedzenia nadal świadczył pracę na rzecz pozwanego.

O prawdziwości relacji pozwanego w zakresie rozwiązania 22 listopada 2016 r. z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia świadczą również zeznania samego powoda. Powód przyznał, że 22 listopada 2016 r. miała miejsce dość burzliwa rozmowa z pracodawcą, podczas której pozwany zakazał mu przychodzić do pracy i poinformował, że „pieniądze i dokumenty” przysła pracownikowi pocztą. Żona powoda A. S. opisała, że z jej telefonu wysłano do pozwanego sms m. in. 26 listopada 2016 r. o treści „kiedy mogą się spodziewać dokumentów i pieniędzy na kacie? T.” (k. 55v). Przesłuchany na okoliczność treści tej wiadomości powód zeznał, że w sms tym chodziło mu o świadectwo pracy (k. 96v). Zestawiając datę wysłania tego sms (26 listopada 2016r.) i intencji jego wysłania z datą rozwiązania z powodem umowy o pracę (22 listopada 2016 r.) logiczne staje się, że 22 listopada 2016 r. pracodawca podjął próbę wręczenia pracownikowi przedmiotowego oświadczenia, powód odmówił, pracodawca poinformował go, że stosowne dokumenty przysła pocztą, a pracownik doskonale zrozumiał, że chodzi o świadectwo pracy. Dlatego też w sms z 26 listopada 2016 r. domagał się jedynie tego dokumenty, a nie rozwiązania umowy o pracę. Nielogiczne byłoby bowiem domaganie się tego ostatniego w sytuacji, gdy pracownik odmówił odebrania tego pisma właśnie 22 listopada 2016 r. Sąd wskazał, że wersja powoda zaprezentowana przez Sądem o braku próby wręczenia tego dnia pisma o rozwiązaniu umowy o pracę miała jedynie służyć uzasadnieniu twierdzenia o wniesieniu odwołania od rozwiązania umowy o pracę w ustawowym terminie. Zważyć również należy na treść zeznań żony powoda A. S., która szczegółowo opisała i kwestię braku wypłaty wynagrodzenia i sporządzenia pisma o wypowiedzenia umowy o pracę, lecz na pytanie o okoliczności, w jakich mąż – wg jego relacji – przestał pracować, zasłoniła się zdenerwowaniem. Zdaniem Sądu świadek w ten sposób chciała ukryć prawdziwy przebieg zdarzenia z 22 listopada 2016 r., który z pewnością opisał jej powód.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, że umowa o pracę łącząca strony rozwiązała się z dniem 22 listopada 2016 r. Tego bowiem dnia pozwany przestawił powodowi rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w taki sposób, że pracownik miał możliwość zapoznania się z nim. Powód odmówił podpisania i odebrania pisma pracodawcy zawierającego to oświadczenie. Podkreślono, że w piśmie tym znajdowało się pouczenie o prawie i terminie odwołania się do sądu pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, że odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy, zawierającego prawidłowe pouczenie pracownika o przysługującym mu prawie odwołania się do sądu pracy, nie wpływa na skuteczność dokonanego rozwiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2002 r., I PKN 259/01, Lex nr 884981). Zatem w świetle reguł doręczania oświadczeń woli odmowa powoda przyjęcia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia nie przekreśliła skutecznego dokonania rozwiązania umowy o pracę w tym trybie.

Zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami od tego dnia należy liczyć termin wynikający z art. 264 § 2 kp w brzemieniu obowiązującym do 31 grudnia 2016 r., który upłynął 6 grudnia 2016 r. Pouczenie o tym terminie zawarte było w pisemnym rozwiązaniu umowy o pracę, z którym powód – bez względu na zakres swojej wiedzy z prawa pracy – mógł się zapoznać w dacie jego doręczenia. Nadanie przez powoda na pocztę pozwu dopiero 27 grudnia 2016 r. spowodowało, że roszczenie pracownika okazało się spóźnione i jako takie podlegało oddaleniu bez zbadania zasadności rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Wskazano również, że powód nie składał wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia prezentując inną wersję powyższych wydarzeń. Zatem Sąd nie mógł zbadać przyczyn złożenia odwołania od rozwiązania umowy o pracę po ustawowym terminie.

Zbędne okazało się również badanie, kto i kiedy odebrał przesyłkę pocztową zawierającą rozwiązanie umowy o pracę, gdyż umowa o pracę uległa już w tym momencie rozwiązaniu.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 58 kp a contrario Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku. Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań stron, Sąd na podstawie art. 100 kpc zniósł wzajemnie koszty procesu, a o rygorze natychmiastowej wykonalności orzekł na podstawie treści art. 477² § 1 zd. 1 kpc.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 15 lutego 2018 r. wniósł pełnomocnik powoda zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo tj. w punkcie II i III wyroku. Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego poprzez uznanie wersji strony pozwanej, iż próbowała wręczyć powodowi wypowiedzenie umowy o pracę dnia 22 listopada 2016 r. za prawdziwą w świetle sprzecznych, niespójnych zeznań pozwanego M. W. (1) i jego żony K. W.;
2. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, że dnia 22 listopada 2016 r. pozwany M. W. (1) próbował wręczyć powodowi T. S. pisemne wypowiedzenie umowy o pracę, którego T. S. nie przyjął;
3. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, że powód nie wręczył pozwanemu w dniu 3 listopada 2016 r. wypowiedzenia umowy o pracę z zachowaniem 2 tygodniowego okresu wypowiedzenia;
4. błędne ustalenia stanu faktycznego poprzez uznanie, że powód palił papierosy w miejscu pracy mimo zakazu pracodawcy, tylko w oparciu o zeznania pozwanego, w sytuacji kiedy żaden ze świadków nie potwierdził okoliczności, że pozwany zakazał powodowi palić papierosy, świadkowie potwierdzili jedynie fakt palenia papierosów przez powoda, a świadek S. O. potwierdził, że pozwany się zgadzał na palenie bo zeznał „pozwany powiedział mi, że powód za często palił”, zatem pozwany zgadzał się na palenie powoda, nie podobała mu się jedynie częstotliwość palenia aczkolwiek nic z tym nie robił dając dorozumianą zgodę;
5. bezrefleksyjne obdarzenie wiarą wersji strony pozwanej i świadka K. W. z jednoczesnym pominięciem szeregu okoliczności, które zaprzeczają podawanym przez nich okolicznościom.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie żądań pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu I instancji przyjmując je za własne, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08.10.1998r. IICKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc i błędnego ustalenia stanu faktycznego nie znajdują usprawiedliwionych podstaw i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że w żaden sposób nie podważają one prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji i są niesłuszne. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oceniając wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania zgodnie z art. 233 § 1 kpc.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego wywiedziony w apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności - por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny wskazał na jakich przeprowadzonych dowodach oparł swoje ustalenia faktyczne ustalając datę doręczenia powodowi rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika i wskazał motywy, którymi się kierował obdarzając wiarygodnością dowód z zeznań pozwanego w charakterze strony i z zeznań świadka K. W.. Z powyższych dowodów wynika bezspornie, że pozwany próbował wręczyć powodowi dnia 22 listopada 2016 r. rozwiązanie umowy o pracę zawartej dnia 13.07.2015 r. w trybie dyscyplinarnym, ale powód odmówił jego przyjęcia. Przy rozwiązywaniu tej umowy była obecna K. W., która zeznała, że pozwany dnia 22.11.2016 r. miał przygotowane pismo z rozwiązaniem umowy o pracę, trzymał je w ręku, informował

powoda o przyczynach rozwiązania umowy i chciał wręczyć przygotowane na piśmie rozwiązanie umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym (k. 92), ale powód nie wziął tego pisma, wściekły wsiadł w samochód i odjechał. Powód wiedział zatem 22 listopada 2016 r., że pozwany rozwiązał z nim umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym, miał możliwość zapoznania się z pismem rozwiązującym umowę o pracę z 22 listopada 2016 r., ale odmówił jego przyjęcia. Powyższe okoliczności logicznie Sąd Rejonowy powiązał, z treścią smsa wysłanego z telefonu świadka A. S. dnia 26 listopada 2016 r. „kiedy mogę się spodziewać dokumentów i pieniędzy na koncie? T.” (k.55v), wskazując, że treść powyższego smsa również świadczy o tym, że zeznania pozwanego i świadka K. W. odnośnie daty doręczenia powodowi rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym są wiarygodne. Nadto powód przyznał, że zakończył pracę u pozwanego 22 listopada 2016 r., a w sms-ie z 26 listopada 2016 r. chodziło mu o świadectwo pracy (k. 96v). Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał, że nie potwierdziły się twierdzenia powoda, że umowę o pracę z pozwanym rozwiązał za wypowiedzeniem dnia 3 listopada 2016 r. W trakcie procesu powód bowiem nie wykazał, aby wskazywane przez niego wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 3 listopada 2016 r. zostało doręczone pozwanemu. A. S., która została zgłoszona przez powoda jako świadek na powyższą okoliczność zeznała jedynie, że razem z powodem pisała wypowiedzenie umowy o pracę 3 listopada 2016 r. (k. 55-55v). Nie wiadomo jaką treść miało owo wypowiedzenie i nie zostało wykazane, aby doręczone było pozwanemu, gdyż pozwany temu zaprzeczył, a powód nie przedstawił dowodu jego doręczenia. Nadto, logiczne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że twierdzeniu powoda, że wypowiedział umowę o pracę 3 listopada 2016r., przeczy również to, że pracował u pozwanego do 22 listopada 2016 r.

W ocenie Sądu rozbieżność w zeznaniach pozwanego i świadka K. W., na którą powoływał się powód w uzasadnieniu zarzutu apelacyjnego, jak również to, że po 22.11.2016 r. pozwany razem ze świadectwem pracy przesłał pocztą powodowi również pismo z dnia 22.11.2016 r. rozwiązujące umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym nie mają znaczenia dla prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i nie podważają tych ustaleń. Z dowodów z zeznań pozwanego i K. W. wynika bowiem bezspornie, że powód mógł się zapoznać z pismem rozwiązującym umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym dnia 22 listopada 2016 r., ale tego dnia odmówił jego przyjęcia od pozwanego. Natomiast to, czy wówczas była kłótnia między stronami, czy też nie, są to okoliczności towarzyszące, które nie podważają ustalenia, że właśnie dnia 22 listopada 2016 r. oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika doszło do powoda T. S. w sposób pozwalający mu zapoznać się z jego treścią i od tej daty powinien być liczony termin do wniesienia powództwa o odszkodowanie za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym.

Należy również podkreślić, że powództwo o odszkodowanie za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę z dnia 22 listopada 2016 r. zostało oddalone przez Sąd Rejonowy z powodu nie zachowania przez powoda terminu do jego wniesienia wskazanego w art. 264 § 2 kp. Sąd Rejonowy nie badał zatem zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, a zatem zarzut zawarty w pkt 4 apelacji również jest całkowicie bezzasadny. Nadmienić jedynie należy, że apelujący dokonał nadinterpretacji zeznań świadka S. O., interpretując jego zeznania jako zgodę pozwanego na palenie przez powoda.

Należy również podkreślić, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Natomiast w wyroku z dnia 12.04.2012r. sygn. akt I UK 347/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Pogląd ten Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., 1800 ze zm).

Jerzy Zalański Jacek Witkowski Elżbieta Wojtczuk